

# Trzeci Wymiar, Zbyt szybko (feat. Kamil Bednarek)

Już wtedy miałem jedną wadę:  
Wszystko chciałem szybko mieć  
Nosilem brata ubranie i to nie był hip hop blend  
Potem szedłem jak skazaniec, z bóle do swego przedszkola  
Miałem tam pierwsza rozróbę, walczyłem jak De La Hoya  
Potem była podstawówka, pierwsza przyjaźń, pierwsza lufka  
Pierwsza wódka  
Pierwsza stówka zarobiona na podróbkach  
Pierwsze kłaki na podbródkach  
No i bitwy na Zielonym  
Pierwsze koleżeński układ  
Pierwsze cycki, .. sorry  
Średnie mierny z matmy miałem  
Ale pionę z używek  
Pionę w kieszeni miałem i trafny interes co chwile  
Co chwilę Odmienne stany świadomości już wtedy  
Choć nie wierzyłem  
Rzuciłem wiele dla rapgry, a playboy miał flow i skille  
Za szybko nie było opcji  
I nie mieszaj z octem krwi  
To te manowce opcje  
Ich emocje płynęły poprzez dni  
Mocne sny, nocne gry  
W konsekwencji sztuka wyboru  
Dlatego kto szuka kolorów w tym świecie hormonów, pieniędzy  
Szarego betonu  
Dlatego nie powiem ci co dobre jest co złe na dziś  
Bo nie poznasz gdy jeśli nie zagrasz w nią  
C'Est La Vie, spełniaj sny lub zgiń  
Choć wiele z tamtych dni już mi dawno uleciało  
Dziś opuszczam tą gałąź lecz to mnie ukształtowało

[Kamil Bednarek:]  
Ja nie byłem małym chłopcem  
Jestem nadal nim  
Dzieciaka z dawnych lat ukryłem w głębi swojej krwi  
I mam w sobie siłę tamtych wspomnień  
Ciagle nowe drzwi  
TRZECI WYMIAR i Bednarek mówią ci:  
/2x

No to czerwona, może niebieska  
I stanęło, i się zaczęło  
Mi zajęło niewiele czasu  
Zderzenie tu z tą litosferą  
Zabraniał anioł, namawiał demon  
Nie chciałem wyjść ma zero,  
Mimo ze skrzydła gięło mi dał przelot  
Który był alchemią  
Latał niczym sny  
Byłem typem specyficznym  
Budziłem strach... jak gabinet dentystyczny  
Ale nie bezkrytyczny  
Bardziej męski, niezbyt śliczny  
Tyle miałem z bagnem ...  
Doszły do n-tych liczby  
Zamiast kurde być sportowcem  
Byłem bardziej wywrotowcem  
Uprawiałem ..  
Szybko, nie było mi obce  
Jak taranowanie dróg i łokciem  
Trwanie... za pieniądze  
Czasem pod cieki  
Były tu łuny i skrzyły pioruny

Tu załapałem jak pali się gumy  
Były albumy i przeszły tabuny jak wyszły albumy  
Były saloony i były speluny  
I Były zadymy i były zadumy  
Były perfumy i były melony  
Jak mówią konsumy, ...  
Dziwny umysł

[Kamil Bednarek:]

Ja nie byłem małym chłopcem  
Jestem nadal nim  
Dzieciaka z dawnych lat ukryłem w głębi swojej krwi  
I mam w sobie siłę tamtych wspomnień  
Ciągłe nowe drzwi  
TRZECI WYMIAR i Bednarek mówią ci:  
/2x

Jak byłem małym chłopcem szybko nie było obce,  
Łaziłem z kolegami, a nie za rękę z ojcem.  
Przed problemami ślizgałem się jak bobslej,  
A starsza pani powiedziała, że szybko dorosłem.  
Mijały lata mijaly dni, szybko pojawił się kanabis,  
Z chłopakami z parafii robiliśmy w mózgu graffiti,  
Bez hamulców pili my, palili, czynili low gravity,  
Co porę dni mili moi byłem myślami w Illinois,  
By poczuć parkiet z najlepszej ligi boisk,  
Chciałem być wielki, byłem jak Mini Morris,  
Nie chcę Chicago, obstawcie mną Detroit,  
W genach nie przekazano przecież ambicji po nic! Boy!  
Szybko skumałem wzór, w porażki wbijam chuj.  
Co nie zabija wzmacnia, browar spijam swój,  
Pędzę przez życia tour, odegrać najważniejszą z ról,  
Chuj czy jako żebrak, czy król, zawsze przy swoim stój!

[Kamil Bednarek:]

Ja nie byłem małym chłopcem  
Jestem nadal nim  
Dzieciaka z dawnych lat ukryłem w głębi swojej krwi  
I mam w sobie siłę tamtych wspomnień  
Ciągłe nowe drzwi  
TRZECI WYMIAR i Bednarek mówią ci:  
/2x

Mentalnie zmobilizowani wspomnieniami nadajemy tymi samymi falami  
Dniami, nocami wypełniamy trzema minutami kraj  
Adrenalina w żyłach ten klimat trzyma, muzyka wzmacnia jak witamina  
Piękna chwila, endorfina, Trzeci Wymiar jak lawina  
Nikt nie ucieknie, nikt nie zatrzyma, zamyka się paszcza rekina  
Zostawiamy Cię, w Tobie rozkmina, wrzuc na luz i wspominaj każdą z chwil  
Uciekaj stąd, czy to był sukces, czy to był błąd  
(...)  
Nagle boom, wokół mnie zrobił się szum, zobaczył mnie ludzi tłum  
Z automatu na straty przez małolaty spisali mnie tu  
Nie zapominam jaka siła we mnie drzemie kiedy rozwijam talent  
Mam miłość do muzyki, mam was, czyli mam wiarę.